

DEMOKRACJA
P A Ń S T W O
„Miecz JUSTIC”



Demokracja to Państwo jak i taki imiesłów jest mieczem Justyci. Otóż Sokrates w Swym oratorskim przedstawieniu Państwa, jako Poseł Szlachetny mianowany na Mistrza Gry, wygłasza fundament wolności. W podstawie Państwa czym Platon, czyli fillament wobec racji jak i niebezpieczeństw zagrażających – czym istota hierarchii wobec wolności obywateli. Tych godziwych będących częścią demokracji jako społeczeństwo.

Rozpoczyna się od ciemności niewoli czym jest „jaskinia” platońska, jako obraz końca człowieczeństwa. Jest tym swoisty exodus instancji Państwa. Z kolei podział na zapierdal***cych, wacht czyli straż hedonistów, aż w instancji najwyższej – rządzący, czyli istnie ciemężyciele wobec zniewolonych.

Sokrates prowadzący szkołę Ateńską rozumie przez to zgubę ludzkości jako ciemżonej i dążącej do upadku czego traktat platoński jest po prostu przykładem – czego Deokracja jako Państwo należy wystrzegać się, aż bardzo – by nie skończyć w jaskini czyli lochach wobec zaistnienia oto właśnie takiej ciemżonej wobec obywateli którzy to jak dobro wymaga są równi i pobratymi.

PRZYKŁADY wobec których mianuje się współczesność. Niestety jako proletariat depatriarchujący społeczeństwo.:

1. Jacques'a-Louis Davida – Ten sam, malujący „Przysięgę Horacjuszy”



Zobrazowanie przedstawiające Sokratesa wobec „GRALA” wskazującego znamiennie na powstanie wzorem Sekstyny czyli stworzenie Człowieka jako dla istnienia najistotniejsze czyli człowieczeństwo.

Wyobraźmy sobie wrogów Demokracji, którzy przez socrealizm skłamiują społeczeństwo, przekrzywdzając mniemanie iż niby to śmierć Sokratesa. Gdy istnie rozchodzi się o Relikt...

2. Rozchodzi się o Franca Kawki „Proces ” i Fiodora Dostojewskiego „Zbrodnię i Karę”. Gdyż to proletariat depatriarchi czytającego owe lektury za czasów socrealizmu poprzez wyrwanie ze kontekstu 5 ostatnich stron nie jest w stanie zmienić fakt iż to:

„W kamieniołomach Franc K. nie zostaje zamordowany – otóż Fiodor D. Przeładowuje 2razy karabin i po zbrodni za karę”. Czego kontekst została światłość współczesna pozbawiona, nie jest jednak w stanie zmienić iż...”

Dr. Judym kopnoł w dupsko fałszywego dyrektora pałacu, który to ląduje w szlamie stawu. Zarówno Ignacy Stanisław Witkiewicz pisząc w Prost „Prokurator Skurwy”...

3. Przecież mamy polityków a nie posłów. Gdyż nie są mianowanymi na szlachetną posługę wobec Demokracji, tylko w fikcji lecz istocie fałszerstwa wybierani przez system a nie wyborców. Wybory to loteria a

hazard w Państwie demokratycznym to psia kiełbasa jak zwie to współczesność ploreтарыtu głoszona przez komisarzy wyborczych. Są to jednostki przekupne na tyle iż wiedzą, iż profanują sakrum czyli społeczeństwo grabieżą ect.. Przecież w dupie mają łząc i pierdoląc za gnoja odpowiedzialnymi się nie poczuwając istnie łajdactwo produkując. Przecież zamiast siedzieć gdzie siedzieć mają i wciskać guzik Tak lub Nie – to robią z siebie pseudo celebrytów nie rzadko o najgorszej szkole aktorskiej lub w ogóle. A bardzo często szkodnikami jako zdrajcy Państwa.

4. Weźmy Prezydenta – pyta co może zrobić dla Państwa ? Gdyby był wartości pełen uczynił by wprost wobec Państwa, a nie pytał co może zrobić. To tak jakby był ślepy i ostatni Król elekt Stefan Batory właściwie ostatnim godnym. Po którym każdy wyborowany rozkradał POLSKĘ czego 3 trzy rozbiory za mało widocznie nauczką by pseudo głowa państwa nie Vetowała nad zniesieniem wyborów i ustanowieniu mianowanych pozycji. A tak w dupie mając poczucie odpowiedzialności – Naród świadkiem idiotów pieprzących czy konstytucja jest konstytucjonalna czy nie jest konstytucjonalna. Przecież to parszywe dodać wpis czego oczywistość „nie kłam” a łzą!!!.
5. Ponadto pras – uprawia „prasią grypę” tak zwane manipulowanie mniemaniem przez edycję treści wobec interesów monetarnych jak by laleczkami byli wobec ciągnących za sznurki nie rzadko przestępców. Lecz często sabotażem wobec interesów demokracji nadużywając tego imięstowu wobec widzi im się – nie słusznie i bredzącymi zarówno. Odciągając się od odpowiedzialności. A i tak nigdzie nie znajdują prawowitego przymusu do hazardu wyborów, iż i tak wiedząc że niby legitymacja poselska której często nie godni nadużywają jako obrony odciągając kompetencje na plan drugi. Planem pierwszym bzdurząc i bzdurząc czego jawna reali istota do dymisji nadającej się opozycji czego wobec Państwa znajdziemy artykułów Kodeksu Karnego iż ułylitarny socjalizm nie zezwala występku wobec rządzących czym ich okaleczanie w pełnionej funkcji. Ale co oczekiwać od ciuli mylących władzę kim Pan Policjant od rządzącej Premierki (której odmiana to rodzajnik rzeński).

Ale są debilnie i powielają zamiast Miasta Stolicznego miasto stołeczne. Niech więc stołkują jak i stołkuje w gościnie Królestwa Polskiego prezydent. Ponadto „Orle Gniazdo” Racibórz wymyślił prawa wszelkie a nie zdobył je nadanymi. Otóż wystosował nominację, czego wybory skrzywo sprzysiężone miały niszczyć między innym Poczet Króli Polski.

Książę Morawsko-Pomorski

.....

ORLE GNIAZDO – rok 325 A.D. – Racibórz...

